

## Koronawirus a polskie kempingi. Przeżyją obłędzenie?

data aktualizacji: 2020.03.14



**Data publikacji: 6 marca 2020. Część danych zawartych w artykule może być już nieaktualna.**

**Koronawirus to, przynajmniej na razie, przede wszystkim panika medialna. Z uwagą przyglądamy się twardym statystkom i jednocześnie analizujemy sytuację pod kątem turystyki. Na naszym portalu mogliście już przeczytać o tym, że tylko we Włoszech odwołano przeszło 30% różnych rezerwacji wakacyjnych (w tym na kempingach). Jak całe poruszenie z wirusem wpłynie na polską turystykę a przede wszystkim na kempingi?**

Na początku twarde dane. Do tej pory na CAŁYM świecie stwierdzono 96261 przypadków zakażenia koronawirusem. Zdecydowana większość z nich (80430) przypada na Chiny, czyli ognisko choroby. Na dalszych miejscach jest Korea, Iran i dopiero, na czwartej pozycji, Włochy z liczbą zainfekowanych na poziomie 3089 osób.

Jednocześnie na CAŁYM świecie stwierdzono 3310 zgonów w związku z zainfekowaniem przez koronawirus. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że umierają najczęściej osoby w podeszłym wieku lub chorujące przewlekłe np. na nadciśnienie, cukrzycę czy choroby układu oddechowego. Wskaźnik śmiertelności w wyniku COVID-19 w grupie wiekowej 10-39 lat wynosi 0,2%, w grupie 40-49 lat 0,4% a 50-59 lat - 1,3%.

- Z dotychczasowych obserwacji wynika, że koronawirus nie jest śmiertelny dla ludzi,

którzy nie mają obciążeń immunologicznych albo związanych z wiekiem czy innymi współistniejącymi chorobami - powiedział w poniedziałkowym wydaniu "Polska Times" główny inspektor sanitarny Jarosław Pinkas.

Według oficjalnej informacji o wirusie na stronie <https://www.worldometers.info/coronavirus/> 84% pacjentów z grupy 39242 osób (aktualnie zainfekowani pacjenci) jest w dobrej kondycji a 16% - w poważnej lub krytycznej.

Warto w tym momencie wspomnieć, że populacja ludzi na całym świecie w 2018 roku liczyła ponad 7,6 miliarda. Natomiast według Organizacji Narodów Zjednoczonych każdego roku na drogach na całym świecie ginie 1,2 mln osób co daje tragiczny bilans w postaci 3287 osób dziennie.

### **Co z polską turystyką?**

Niestety, media każdego dnia piszą o koronawirusie, który wręcz zdominował każdą stację radiową, telewizyjną oraz portale informacyjne. Panika medialna trwa co ma oczywiste przełożenie na zapasy w sklepach. Warto wspomnieć, że wirus najmocniej atakuje gospodarkę światową zaburzając dostawy i przepływ podstawowych produktów.

Po wszystkich relacjach medialnych nie dziwi fakt, że we Włoszech odwołano na chwilę obecną przeszło 30% rezerwacji wakacyjnych. Wielu naszych Czytelników również rozważa, czy w tym roku podróżować w tamte rejony. Najczęściej czytamy komentarze o „przeczekaniu sytuacji”. I tu wygrywa caravanning! Podróżując kamperem lub przyczepą nie musimy niczego wcześniej planować ani robić rezerwacji (chyba, że zależy nam na wybranym, konkretnym kempingu w sezonie letnim). Nie tracimy zaliczek a wyjechać możemy w każdej chwili. Co więcej, podróżując kamperem lub z przyczepą nie narażamy się na kontakt z dużą ilością turystów na lotniskach, w samolotach, pociągach lub statkach.

Rozwiązaniem, przynajmniej na obecną chwilę, jest zapakowanie kampera lub przyczepy i ruszenie w objazdówkę po naszym kraju. Do tej pory stwierdzono tu tylko jeden oficjalny przypadek zakażenia wirusem COVID-19.

Do tej pory dwóch gości wycofało swoje rezerwacje w tym jedna, która wprost stwierdziła, że obawia się zakażenia koronawirusem - informuje Monika Jeka z kempingu Alexa w nadmorskim Chłapowie. - Zarówno goście z Polski jak i z Niemiec rezerwują parcele nie tylko w okresie stricte wakacyjnym, ale też na takie miesiące jak maj, czerwiec i wrzesień. Co prawda ilość telefonów spadła po informacjach o koronawirusie, ale tylko nieznacznie.

- Nie zanotowaliśmy jeszcze żadnego anulowania rezerwacji z powodu wirusa - tłumaczy Joanna Puk z kempingu „Pod Brzozami” w Ustroniu Morskim. - Panika jednak się szerzy i nie da się tego ukryć. Widać to chociażby po masowo wykupywanych środkach do dezynfekcji. Na najbliższy weekend mam dwie rezerwacje od klientów z Niemiec, ale ogólnie mam wrażenie, że ruch rezerwacyjny jest mniejszy.

Skontaktowaliśmy się również z wypożyczalniami kamperów działających na terenie naszego kraju.

Nasi goście podróżują przede wszystkim za granicę. Dlatego część z nich wstrzymała się z rezerwacją pojazdu tłumacząc, że „czekają na rozwój sytuacji” - mówi właściciel wypożyczalni „Jedziemy Kamperem”.

W innych firmach usłyszeliśmy podobne opinie.

### **Dlaczego caravanning jest lepszy?**

Mając własnego kampera lub przyczepę możemy w pojechać w dowolne miejsce na całym świecie. I to jest przewaga tej formy turystyki nad innymi. Nie musimy wybierać kempingów, możemy stanąć na dziko. Nie musimy wyjeżdżać za granicę - Mazury, morze, góry, miasta w Polsce czekają i oferują mnóstwo atrakcji.

Przede wszystkim jednak zachowajmy spokój, zdrowy rozsądek i nie poddawajmy się zbiorowej panice.

Źródło: